Rok XII. Nr. 340 | SOSNOWIEC, czwartek 9 grudnia 1937 roku. | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a
Telefony: Redakcji 6.18.92, [Admi]nistracji 6.14.87
[Konto czek]owe [P.K.O.] 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Marsz. Focha 26 (róg Sienkiewicza) tel. 13-78; BĘDZIN, Sączewskiego Nr. 29; DĄBROWA, ul. 3-go [...] Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja, 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, ul. [...] tel. 7-19-66.

Gen. Czang-Kai-Szek nie zamierza pertraktować z Japonią

po ucieczce z Nankinu

LONDYN, 8. 12. Z Tokio otrzymano wiadomość, że kolumna japońskich wojsk zmotoryzowanych wtargnęła do śródmieścia Nankinu, wywołując nieopisany popłoch w cofających się wojskach chińskich.

Żołnierze japońscy obsadzili natychmiast dzielnice reprezentacyjną, ratując tym samym zabytki architektury chińskiej, które były przeznaczone na spalenie przez cofające się wojska chińskie.

Zachodzi prawdopodobieństwo, że ze względu na otoczenie Nankinu, — wojska japońskie wezmą do niewoli kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy chińskich, którzy nie zdążą przeprawić się na pónocny brzeg Yang-Tse.

Marsz Japończyków na Nankin w ostatnich dwu dniach odbywał się w błyskawicznym tempie.

Marsz. Czang-Kai-Szek z małżonką, kilkoma generałami i doradcą Australijczykiem odleciał samolotem z Nankinu.

Samoloty wszczęły pościg. Samolot marszałka Czang-Kai-Szeka zdołał oddalić się od Japończyków, którzy zaniechali pościgu nad miastem Anking (stolicy prowincji Anhuei).

W Nankinie zapewniają, iż Japończycy nie wiedzieli, że w samolocie znajduje się marsz. CZang-Kai-Szek, albowiem nigdy nie zaniechaliby pościgu.

Agencja Domei komunikuje:

Marsz. Czang-Kai-Szek nie zamierza nawiązać rokowań pokojowych z Japonią, lecz odwrotnie, przygotowuje się do przewlekłej wojny, zakładając bazy w prowincjach Kuangtung i Kwangsi.

„Yomiuri Szimbum“ wskazuje, że po zajęciu Szanghaju i zdobyciu Nankinu, nastąpi początek ostatniego etapu działań wojennych. Wedle pism, Japonia nie powinna wstrzymywać działań wojennych, dopóki przywódcy Kuomintangu przebywają w Hankou lub w Czangsza. Japończycy winni nacierać nie tylko na Kiukiang i Nanczang lecz również na Hankou i Czangsza, aby osaczyć antyjapońskich przywódców Kuomintangu, lub zmusić ich do wycofania się do odległych prowincyj Seczuan i Kweiczao oraz Yunnan.

Płk. Adam Koc piętnuje

świadomą nieuczciwość p. Cata-Mackiewicza

WARSZAWA, 8. 12. Szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc nadesłał do agencji „Iskra“ oświadczenie, piętnujące metody postępowania p..Cata.

(Jak wiadomo, pseudonimu Cat używa redaktor naczelny „Słowa wileńskiego“ znany publicysta, p. Stanisław Mackiewicz).

W podpisanym przez p. Cata artykule wstępnym „Słowa“ wileńskiego z dnia 2 grudnia rb. znalazły się twierdzenia następujące:

1) „źle jest, że Ozon mieści w sobie elementy ideowe przeróżne — nie wysuwając żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich”.

2) „Źle jest, że Ozon, jako jedyne hasło, łączące wszystkich, wysuwa „menażkę“. „Co tam mamy dyskutować, czeka nas menażka”. „Jak się pokłócimy między sobą, to od menażki wszyscy odpędzeni zostaniemy“ — ten łącznik wysuwany w zastępstwie łącznika ideologicznego, wydaje się być źle wybranym“.

Płk. Adam Koc podkreśla w swym oswiadczeniu, że Obóz Zjednoczenia Narodowego opiera się na Deklaracji ideowo - politycznej, ogłoszonej przeze mnie dnia 21 lutego rb. Zatem twierdzenie, że OZN. nie wysuwa żadnego hasła ideowego, łączącego wszystkich — jest swiadomym fałszem.

Stwierdzenie swe płk. Koc kończy słowami: „p. Cat posuwa się do tego, że swoje własne insynuacje podaje jako rzekome hasła, wysuwane przez OZN. — gdy swoje słowa przytacza w cudzysłowie w ten sposób, jakgdyby były one cytatami z wystąpień OZN. — jest to już nieuczciwosć, przekraczająca wszelką dopuszczalną miarę. Nieuczciwość tę muszę napiętnować jak najostrzej.

Urodziły się trojaczki

w Kutnie

KUTNO, 8. 12. W szpitalu powiatowym w Kutnie (woj. łódzkie) przyszły na świat trojaczki. Urodziła je p. Stefania Woźniak, licząca 27 lat. Ciekawe jest, że trojaczki — podobnie jak kanadyjskie pięcioraczki — są płci żeńskiej.

——oOo——

Sensacyjny proces

PRZED SĄDEM KIELECKIM.

W kieleckim sądzie okręgowym rozpoczął się sensacyjny proces szajki złodziejskiej z Krakowa, która w dniu 4 maja usiłowała okraść urząd pocztowy w Miechowie.

Wraz z członkami szajki Alojzym i Franciszkiem Klukami, Franciszkiem Skrobalą, Joskiem Synajem. Józefem Hocheiserem,

zasiadł na ławie oskarżonych również b. urzędnik pocztowy Witalis Krynicki, oskarżony o dostarczanie włamywaczom odcisków kluczy od skarbca.

Gdy włamywacze przy pomocy podrobionych kluczy dostali się w nocy do kasy, zawierającej wówczas 84.000 zł. i wyjmowali już pieniądze aby je przenieść do oczekującego auta, nadeszła policja, która ujęła wszstkich złodziei.

Władze uprzedzone zostały o wyprawie kasiarzy przez ich wspólnika, umysłowo chorego Tenenbauma, przebywającego obecnie w zakładzie kobierzyńskim.

NOWE PROJEKTY USTAW

na posiedzeniu rady ministrów

WARSZAWA, 8. 12. W dniu 7 bm odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoj-Składkowskiego posiedzenie rady ministrów.

Rada ministrów przyjęła przedewszystkim projekt ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym.

Projket tej ustawy jest oparty na dotychczas obowiązującej ustawie z dnia 23 maja 1924, jednakże zachowując jej założenia i zasady, wprowadza pewne zmiany, które, będąc podyktowane potrzebami życia i interesem sił zbrojnych, są jednocześnie rezultatem doświadczeń, osiągniętych przy stosowaniu obcenie obowiązujących przepisów.

Następnie rada ministrów przyjęła projekt ustawy o rejestrach gruntowych.

W dalszym ciągu posiedzenia rada ministrów przyjęła projekt ustawy o zespoleniu samorządu szkolnego z samorządem terytorialnym. Ponieważ konstytucja kwietniowa odrębnego samorządu szkolnego nie przewiduje, powyższy projekt ustawy znosi dotychczasowe organy samorządu szkolnego, powołując specjalne organy samorządu terytorialnego oraz opieki szkolne dla współdziaania samorządu terytorialnego z władzami szkolnymi i dla wypełnienia zadań w zakresie realizacji powszechnego nauczania i dokształcania, zakładania, utrzymywania i budowy publicznych szkół powszechnych i dokształcających oraz dla wykonywania innych prac podejmowanych przez samorząd terytorialny w dziedzinie oświaty i kultury.

Specjalnymi organami samorządu terytorialnego będą komisje oświatowe gminne, miejskie i powiatowe oraz dozory szkolne.

Zjazd przedstawicieli pracowników samorządowych

Podatek specjalny powinien obowiązywać do 1 stycznia 1938 r.

WARSZAWA, 8. 12. W Warszawie odbyło się plenarne posiedzenie prezydium Zrzeszenia Związków zawodowych pracowników miejskich R. P. z udziałem przedstawcieli pracowników miast Warszawy, Zagłębia Dąbrowskiego, Śląska, Lwowa, Krakowa Poznania, Łodzi, Wilna, Gdyni oraz miast niewydzielonych, na którym m. in. rozważano postulaty, dotyczące:

1) projektów ustaw pracowniczych w samorządzie terytorialnym, 2) zwrotu podatku specjalnego i 3) oddłużenia pracowników miejskich.

W wyniku dyskusji postanowiono domagać się odroczenia uchwalenia ustaw pracowniczych, mając na uwadze, że winny być one poprzedzone gruntowną reformą finansów komunalnych oraz ustaleniem zakresu działania związków samorządowych.

W sprawie podatku specjalnego Zrzeszenie stanęło na stanowisku, że formalnie obowiązuje on pracowników samorządowych do 1-go stycznia 1938 r. i że dalsze przedłużanie poboru tego podatku jest nieuzasadnione względami oraz pozbawione jest podstaw prawnych.

Monarchiści nie mają szczęścia

WARSZAWA. 8. 12. Związek Monarchistów Polskich złożył podanie do komisariatu rządu o legalizację tego stowarzyszenia na co komisariatu rządu odpowiedział odmownie. Niezrażeni tym monarchiści odwołali się do ministerstwa spraw wewnętrznych, jednak i tu podanie ich załatwiono niepomyślnie.

Polscy pięściarze zwyciężyli w Danii 10 : 6

KOPENHAGA. 8. 12. W małym uroczym miasteczku Nykoping Falster odbył się wczoraj wieczorem oczekiwany z wielkim zainteresowaniem nieoficjalny mecz międzypaństwowy bokserski Polska — Dania. Pod nazwą Warszawa — Team duński, kryły się de facto ósemki państwowe.

Mecz zakończył się zwycięstwem pięściarzy polskich w stosunku 10:6 p.

Wyniki według kolejności wag były następujące (na pierwszym miejscu podajemy pięściarzy polskich):

Rotholc pokonał Henriksa, Koziołek zwyciężył Moellera Czortek zwyciężył Cervina, Woźniakiewicz wygrał przez techn. k. o. z Larsonem, Kolczyński przegrał z Kopsem, Pisarski uległ Nielsenowi, Szymura wygrał z Jensenem i Klimecki uległ Hermansenowi. Mecz zakończył się o godz. 10.30 wieczorem.

Śląsk—Kraków 8 . 8

KRAKÓW, 8. 12. Wczoraj wieczorem w Krakowie odbył się międzyokręgowy mecz bokserski Kraków — Śląsk. Mecz po niezbyt ciekawym przebiegu walk zakończył się remisowo 8:8 pkt.

ZE SPORTU

Walne obrady
CZŁONKÓW OKRĘGU ZAGŁĘBIA.

Zarząd okręgu ustalił. że walne zebranie członków okręgu Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się w dniu 16 stycznia 1938 r. w Sosnowcu.

Szkocja — Czechosłowacja 5:0

W Glasgowie odbył się wczoraj sensacyjny mecz piłkarski pomiędzy Szkocją a Czechosłowacją.

Mecz zakończył się zwycięstwem Szkocji w stosunku 5:0.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek 9 grudnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt 11.15 Audycja dla szkół. 11.40 Płyty gramofonowe. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży mariackiej w Krakowie. 12.03 Audycja południowa 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa muzyka z młodzieżą. 16.15 Koncert rozrywkowy. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Polska wyprawa naukowa. 17.15 Recital fortepianowy 17.50 Wiadomości sportowe. 18.10 Skrzynka ogólna. 18.25 Program na jutro. 18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 19.00 Teatr Wyobraźni. 19.25 Koncert chóru męskiego „Echo". 19.50 Pogadanka aktualna 20.00 Koncert ork. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.45 Szkic literacki. 22.00 Koncert kameralny. 22.50 Wiadomości dziennika. 23.00 Programy lokalne.

KATOWICE

Czwartek, 9 grudnia.

11.40 Płyty gramofonowe. 13.15. Muzyka lekka i taneczna. 14.25 Wiadomości bieżące. 14.35. Muzyka lekka. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.15 Koncert kameralny 18.40 Program na jutro. 18.45 Lekcja języka polskiego. 23.00 Krótki koncert muzyki polskiej. 23.10 Skrzynka francuska.

Piątek. 10 grudnia.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 7.56 Dziennik poranny. 8.00 Audycja dla szkół 11.15. Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa. 13.00 Przerwa 15.30 Wiadomości gospodarcze 15.45 Poczytamy sobie. 16.00 Rozmowa z chorymi. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 Co z alabastru robią w polskiej chacie — pogadanka. 17.15 Utwory wokalne. 17.50. Przegląd wydawnictw. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.30 Program na jutro. 18.35. Audycja dla wsi. 19.00 Pieśni poddasza — kurant staroświecki. 19.30 Nieznane pieśni ludowe śląskie. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00. Koncert symfoniczny. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23.00 Programy lokalne.

Działalność ściśle sportowa
należy do związków społecznych

W ostatnim swym komunikacie prasowym Państwowy Urząd WF. omawia szerzej sprawę stosunku PUWF. do sportu społecznego.

PUWF. stwierdza, że ustawa o stworzeniu PUWF., statut ZZ. określający prawa PUWF. do związków i klubów oraz wytyczne PUWF. do związków ustaliły stosunek PUWF. do sportu społecznego. PUWF. jednak nie jest powołany do prowadzenia działalności sportowej a musi się jedynie troszczyć, by działalność klubów i związków była wykorzystana dla celów w. f. i p. w., które są celami państwowymi i dlatego PUWF. posiada prawo kontroli.

Drugim środkiem jest udzielanie przez PUWF. subwencyj na poczynania sportowe. Zasadniczym zadaniem PUWF. jest zatem prowadzenie p. w. i w. f. Sport polski w samych swoich założeniach powinien być domeną pracy społecznej. P. U. W. F. może udzielać mu pomocy materialnej w ramach przyznanych sum budżetowych. nie może jednak wziąć na siebie całkowitego finansowania życia sportowego.

Po dłuższym uzasadnieniu komunikat kończy się uwagą, że pomoc udzielana przez PUWF. sportowi społecznemu przekracza znacznie sumy wykazywane w rubryce „subwencje", gdyż poza pomocą pieniężną związki sportowe korzystają z licznych świadczeń w naturze, jak urządzenia ośrodków w. f., obozy i kursy, poradnie lekarskie instruktorzy, kwatery, ulgowe przejazdy. porcje żywnościowe i t. d.

Turniej hokejowy
W KATOWICACH.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek odbędzie się na torze katowickim sensacyjny turniej hokejowy z udziałem czterech reprezentacyj: Berlina, Krakowa, Poznania i Śląska.

W sobotę o godz. 20 odbędą się mecze: Śląsk — Kraków i Poznań — Berlin,

W niedzielę o godz. 12. Kraków — Poznań i Śląsk — Berlin.

W poniedziałek o godz. 20: Kraków — Berlin i Śląsk — Poznań.

Przed meczem bokserskim
WROCŁAW —ŚLĄSK.

W sobotę w Katowicach w sali powstańców odbędzie się sensacyjny mecz pięściarski Wrocław — Śląsk. W drużynie niemieckiej wystąpi 7-miu mistrzów południowo - wschodnich Niemiec oraz Bitner II b. Rzeszy a obecny wicemistrz w wadze piórkowej.

W poszczególnych wagach spotkają się: Kleinert z Jasińskim, Bittner III z Jarząbkiem. Bittner II z Weigrinem, Bittner I z Maneckim, Schmidt z Flaszyńskim. Kreisch z Wiedemanem, Urbański z Paterokiem i Aleksander ze Śliwką.

Śląsk-Mazowsze 345:321
MECZ GIMNASTYCZNY W ŁODZI.

W Łodzi odbyło się w obecności 1500 widzów czwarte z kolei spotkanie gimnastyczne o puchar wędrowny pomiędzy reprezentacjami Śląska i Mazowsza, które zakończyło się bezapelacyjnym zwycięstwem sokołów śląskich w stosunku 345.5 pkt. : 231.55 pkt.

Ruch -P.P.W. (Katowice) 5;4 (2:0)

Ruch traktował spotkanie powyższe jako eksperyment i wystąpił bez Peterka Czempisza Tatusia i Nowakowskiego. — Mecz miał przebieg bardzo ciekawy. Na pięć minut przed końcem ambitna drużyna Pocztowego PW. prowadziła 4:3. Energiczny zryw Ruchu przyniósł mu jednak zwycięstwo. Bramki zdobyli: Wilimowski 2, Wodarz, Wiechoczek i Kulka po jednej.

DĄB — SLAVIA RUDA 2:1 (2:1)

Zawody towarzyskie potraktowane przez drużynę Dębu jako zaprawa kondycyjna Przez cały czas lekka przewaga Dębu, dla którego obie bramki zdobył Wiehary

Warszawa - Pomorze
11:5 W BOKSIE.

Wczoraj w Warszawie odbył się mecz bokserski między reprezentacjami Warszawy i Pomorza. Wygrali pięściarze warszawscy w stosunku 11:5 pkt.

Nie ustalono tożsamosci
ZABITEGO PRZEZ POCIĄG.

Jak pisaliśmy na torze kolejowym pomiędzy Ząbkowicami a Gołonogiem został zabity przez przejeżdżający pociąg nieznany mężczyzna. Mimo energicznych dochodzeń tożsamości zabitego dotychczas nie ustalono.

——xx——

RUCH WYDAWNICZY

MIECZYSŁAW B. LEPECKI: Sybir wspomnień. Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych Lwów. Str. 182—1nlb. ilustr. 72. Cena zł. 3.80.

Książka mjr. Lepeckiego jest reportażem z ostatniej podróży autora na Syberię, przedsięwziętej w celu pobrania ziemi pamiątkowej na kopiec Marszałka Piłsudskiego na Sowińcu. Szlakiem setek tysięcy wygnańców przez Samarę, Buguruslan, Nowosybirsk, Irkuck , Aleksandrowsk, Tunkę, jezioro Bajkalskie aż do Nerczyska Streteńska i Akatuja jedzie Lepecki wskrzeszać wspomnienia.

Ogląda więzienia — dawne miejsca kaźni męczenników narodowych i cmentarze, gdzie spoczywają kości wielu z nich. zwiedza pobojowiska bohaterskiej dywizji syberyjskiej i okolice w których przebywał na zesłaniu Józef Piłsudski.

Snując nić wspomnień, obserwuje równocześnie uważnie nową rzeczywistość sowiecką i opowiada o niej w sposób niezmiernie zajmujący.

Książkę ozdobioną licznymi fotografiami i wybornymi ilustracjami W. Siemiątkowskiego czyta się lekko. z niesłabnącym zainteresowaniem, jak rzadko która powieść.

Bardzo korzystnie przedstawia się również szata wydawnicza.

Zaciekłe spory wśród mariawitów
w Dąbrowie

Od dłuższego czasu gmina mariawitów w Dąbrowie jest terenem zaciekłych sporów, a nawet bójek pomiędzy dotychczasowym „proboszczem" Gostyńskim, a częścią parafian. Gostyński, któremu grożono śmiercią, opuścił chyłkiem swych wiernych, a obowiązki jego przejęła „kapłanka" Rafaela z Sosnowca.

Ostatnio zjawił się w gminie mariawickiej nowy „proboszcz" niejaki Wierzbicki, którego jednak mariawici oraz „kapłanka" nie przyjęli albowiem okazał się samozwańcem.



E. PHILLIPS OPPENHEIM — Powieść kryminalna

65)

— Niech pan znika — powiedział Bloor. Proszę wziąć taksówkę i pojechać do mego biura w Scotland Yardzie. W biurze zaczeka pan na mnie Gdyby przed budynkiem klubu ktoś pana zatrzymał, proszę powiedzieć słowo „jabłko", a wypuszczą pana spokojnie.

Zostaliśmy sami z inspektorem.

— Niech pan mówi jaknajmniej — pouczał mnie mój towarzysz. — Musi pan starać się o możliwie przyjacielskie stosunki z Leopoldem. Teraz niech pan idzie do budki telefonicznej i zażąda jakiegokolwiek numeru. Potem proszę tu wrócić i powiedzieć, co słychać.

Pospieszyłem spełnić polecenie inspektora. Gdy otwierałem drzwi budki, wybiegł z niej Leopold.

— Co się stało z telefonem — zawołał do portiera.

— Czy nie funkcjonuje? — zdziwił się portier. — Dlatego to od godziny nikt się do nas nie zgłaszał.

Leopold zwrócił się teraz do mnie i położył mi rękę na ramieniu. W twarzy jego widać było zdenerwowanie.

— Co to ma wszystko znaczyć, majorze? Czemu sprowadził mi pan na kark policję?

— Ależ nigdy w świecie! Poprostu inspektor Blorr polecił mi pójść ze sobą do klubu.

— Co ten przeklęty hotel właściwie sobie wyobraża? Co go obchodzi to wszystko? Jestem pewien, że Martin Hews nie miałby odwagi zwrócić się o pomoc do policji. Czy chce mi pan pomóc?

— Z miłą chęcią.

— Niech pan postara się przekonać inspektora Bloora, ażeby stąd się jak najprędzej wyprowadził. Klub nasz poniesie straty, jeżeli goście dowiedzą się, że tego rodzaju osobistości przebywają w jego murach.

Spróbuję go przekonać.

— Czy może pan zanieść mi jedną karteczkę i wrzucić do skrzynki? Zaraz ją napiszę. Za pięć minut będę w biurze sekretarza.

W tym miejscu zwrócił się Leopold do portiera i zawołał:

— Co to jest do diabła z tym telefonem?

— Nie funkcjonuje. Poczta się nie zgłasza.

— Co za kawały? Akurat dzisiaj musiał aparat się zepsuć. Proszę poprzywołać urząd naprawy. Może mi słać chłopca do najbliższego telefonu pan to załatwi, majorze.

— Proszę bardzo.

— Tymczasem proszę skoczyć do inspektora Bloora i zabawiać go, dopóki ja nie przejdę z listem.

— Doskonale.

Leopold wybiegł do kancelarii, a ja poszedłem do biura sekretarza.

— Przewód telefoniczny jest zepsuty — oznajmiłem inspektorowi. — Gdy chciałem wejść do budki telefonicznej natknąłem się na Leopolda. Prosił mnie, ażebym wrzucił mu do skrzynki jeden list.

— Niech pan szybko zawoła handlarza gazet — szepnął mi Bloor. — Nie śmie on nikogo wypuścić z tego budynku. W razie czego użyje przemocy.

Pobiegłem szybko, a gdy wracałem do klubu, zatrzymał mnie portier.

— Niech mi pan powie, co się tu właściwie dzieje. Czy to dalej jeszcze ta sprawa pańskiego usunięcia z klubu?

— Nie. Szukamy pewnej młodej damy, która stąd wyszła i przepadła bez śladu.

— Widziałem, jak wychodziła sama z klubu.

— Jeżeli pan wie, gdzie ona się znajduje, to może pan lekko zarobić 500 funtów.

Oczy portiera zalśniły się chciwością.

— 500 funtów... Mój Boże!

— Jeżeli pan będzie miał wiadomość proszę przyjść do mego mieszkania albo do inspektora Bloora.

— Wolę przyjść do pana. Więc może jutro.

Wróciłem do sekretariatu, a tuż za mną postępował Leopold. Był bardzo zdenerwowany i palił grube cygaro.

— Przeprowadziłem badanie w sprawie zaginięcia panny Essiter. Otóż portier oświadcza stanowczo, że panna Essiter kazała sobie zawołać taksówkę i wyjechała z klubu. Tak samo garderobiana mówi, że panna Essiter opuściła klub sama i może na to przysiąc.

d. c. n.

Przez handel do potęgi gospodarczej

Dzień kupca polskiego w Sosnowcu

„Przez handel do potęgi gospodarczej Polski" — pod tym hasłem odbył się wczoraj w Sosnowcu dzień kupiectwa i polskiego stanu posiadania.

Obchód ten wypadł nadzwycz. imponująco, wzięło bowiem w nim kilka tysięcy kupców, rzemieślników, właścicieli nieruchomości oraz liczne delegacje miejscowych instytucyj związków i organizacyj społecznych ze sztandarami.

W tym wielkim dniu kupca wzięli również udział **przedstawiciele miejscowych władz państwowych, komendant P.K.U. płk. Smelkowski, starosta grodzki p. Walewski, prezydent — poseł Kaczkowski i naczelnicy urzędów skarbowych.**

Rano o godz. 9.30 w miejscowym kościele parafialnym odprawione zostało uroczyste nabożeństwo, które celebrował ks. kanonik Jankowski. Podniosłe kazanie wygłosił ks. prob. Magott. W czasie nabożeństwa śpiewali solo radca P. Kucharski i p. Brzozowski oraz solo na skrzypcach grał prof. Mazurkiewicz.

Po nabożeństwie uformował się pochód złożony z kilku tysięcy kupców i rzemieślników z transparentami, który przy dźwiękach orkiestry przeszedł ulicami miasta, kierując się do płyty Nieznanego Żołnierza, gdzie po okolicznościowym przemówieniu mgr. Krynkego nastąpiła ceremonia złożenia wieńca. Wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza złożył prezes stow. kupców polskich radca Br. Garliński w asyście pp. Wł. Czechowskiego, p. Kucharskiego i Prószyńskiego.

Komendantem pochodu był p. K. Strzelecki.

Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości udali się pochodem do sali Domu Katolickiego, gdzie odbyła się akademia. Akademię otworzył prezes Br. Garliński, wygłaszając dłuższe przemówienie.

Po oficjalnym powitaniu przybyłych gości, prezes Garliński mówił na temat unarodowienia handlu polskiego przy czym poruszył wiele ciekawych problemów, dotyczących całokształtu sytuacji gospodarczej kupiectwa polskiego. Przemówienie prez. Garlińskiego przerywane było entuzjastycznymi oklaskami.

Następnie ciekawe referaty o unarodowieniu handlu polskiego wygłosili radca Sutkowski i mec. Kuchta.

W drugiej części akademii wystąpił chór żeński Gimn. im. Plater, pod batutą prof. Godeckiego, po czym solo na skrzypcach grał prof. B. Mazurkiewicz przy akompaniamencie prof. Solocha oraz śpiewał p. Brzozowski.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano „Boże Coś Polskę".

Honorowy doktorat akademii górniczej

otrzymał hr. inż. Witold Sągajłło

Jak już donosiliśmy pokrótce, akademia górnicza w Krakowie obchodziła w ub. sobotę święto patronki górników św. Barbary połączone z inauguracją roku szkolnego.

W uroczystości wzięli udział liczni przedstawiciele przemysłu zagłębiowskiego.

Po nabożeństwie, w czasie którego kilka pieśni kościelnych wykonała orkiestra z Koszelewa w gmachu uczelni odbyła się uroczysta akademia.

Kulminacyjnym punktem uroczystości było wręczenie dyplomów doktorskich nauk technicznych wojewodzie śląskiemu dr. Michałowi Grażyńskiemu, Tomisławowi Morawskiemu, dyrektorowi kopalń rybnickich oraz hr. inż. Witoldowi Sągajlle, członkowi rady nadzorczej towarzystwa war... ...dla.

Stopień doktorski prezes Sągajłło otrzymał z promocji prof. Skoczylasa.

Promotor podkreślił zasługi prof. Sągajłły położone przy tworzeniu akademii górniczej w Krakowie, wówczas jeszcze, gdy Śląsk pozostawał pod okupacją niemiecką i tylko przemysł Zagłębia Dąbrowskiego z radą zjazdu przemysłowców górniczych, której wówczas przewodniczył prezes Sągajłło, łożył olbrzymie kwoty i wiele wysiłku organizacyjnego dla utworzenia akademii.

Podczas uroczystości krakowskich otrzymali odznaczenia górnicy z Zagłębia Dąbrowskiego, których nazwiska przed kilku dniami podawaliśmy.

Czy zmieniać plan loterii.

Ostatnio podaliśmy charakterystyczny artykuł krytykujący obecny plan gry na loterii klasowej. Dziś podajemy znów za prasą stołeczną uwagi, będące wyrazem zupełnie odmiennego punktu widzenia. Czytelnicy nasi w ten sposób mają możność zapoznania się z najpoważniejszymi argumentami krytyki.

„Niewątpliwie dyskusja dotycząca ewentualnych zmian w planie gry Loterii Klasowej jest bardzo interesująca i przyniosłaby wiele pożytku i graczom i Monopolowi Loteryjnemu.

Zachodzi jedynie obawa, by znowu nie wpaść w drugą skrajność. Należałoby za tem wysłuchać głosów wszystkich.

Człowiek zarabiający na swoje utrzymanie, nawet skromne, ale takie, które mu wystarcza na życie, uważa powodzenie na loterii za uśmiech szczęścia, a nie za jakąś sprawiedliwość losu. Znam takiego, który tonie w długach, choć wygrał już dwa razy dość pokaźne sumy, a obecnie wciąż czeka na nową wygraną, która by go wybawiła z opresji. Taki człowiek jednak nie jest zdrowym typem gracza loteryjnego. Zdrowy gracz próbuje szczęścia, korzysta z każdej okazji, na koszta związane z tymi próbami preliminuje co miesiąc pewną stałą kwotę w swoim budżecie i czeka, kiedy kolej przyjdzie na niego.

Jestem przekonany, że większość takich graczy jest fatalistami. Jeśli przyjdzie szczęście to przyjdzie mimo wszystko, ale wtedy chodzi o to, by to szczęście było jak największe. Jeśli chodzi o mnie osobiście, to chciałbym mieć jak najwięcej przyjemności nawet w oczekiwaniu. Jeśli czekam na pieniądze „z nieba" to niech ten pieniądz wyraża się przynajmniej cyfrą dziesięciu milionów. Inne sumy to tylko wygrane pocieszenia.

Może nie wszyscy zgodzą się ze mną, a napewno nie mój przyjaciel, tonący w długach. Ale wielu jest takich jak ja.— Jeśli Loteria ma zmienić teraz plan, niech i moje uwagi coś znaczą".

Wiadomości bieżące

Czwart. 9 Grudz.	Dziś: Leokadii Jutro: NMP. Lore Wschód słońca: 7,32 Zachód słońca 15,24

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

Dziś w Zawierciu w sali domu ludowego odbędzie się przedstawienie teatru sosnowieckiego. Dana będzie wesoła komedia w 4 aktach A. Birabeau pt. „Woźny i minister". Czysty dochód z tego przedstawienia przeznaczony na dożywianie biednych dzieci.

W piątek o godz. 20.30 Wielki wieczór bałałajki, śpiewu i tańca dwuch połączonych zespołów mistrzowskich pod dyr. Eugeniusza Dubrowina. Bilety sprzedaje firma Wł. Czechowski, ul 3 Maja 8.

W sobotę 11 bm. o godz. 20.30 — „Serce na wolności" komedia w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego. Ceny miejsc od 25 gr. do zł. 2.40.

—o—

KINA W SOSNOWCU:

PATRIA — O czym się nie mówi

EDEN: Kapitan Taylor.

RIALTO: Łódź podwodna Nr. 3.

—xx—

Odjazd rodzin górników DO BELGII.

Onegdaj wieczorem z dworca południowego w Sosnowcu odjechał specjalny pociąg do Belgii, wiozący około 300 rodzin górników, pracujących w kopalniach belgijskich. Ogółem odjechało do Belgii około 1000 kobiet i dzieci.

Czytelnicy nasi

komunikują nam, że...

Ciekawie się ustosunkowywują strzemieszyccy kupcy do cenników, bo jeżeli chodzi o zwyżkę cen jakiego artykułu to bezwzględnie stosują się do cennika zatwierdzonego przez władzę na powiat Będziński, jeżeli zaś chodzi o obniżkę cen to cennik ten nie obowiązuje, według oświadczenia kupców niektórych, dla Strzemieszyc, kto więc winien taki cennik wydawać i kto winien czuwać aby ceny artykułów były uwidocznione w sklepach na dostępnym i widocznym miejscu, a nie wstydliwie i skromnie umieszczone gdzieś w kąciku jak to dotychczas ma miejsce

* * *

—:0:—

— **BIURO TECHNICZNE** przy Delegaturze Automobilklubu Kieleckiego zawiadamia, że w dniu 18 bm. odbędzie się egzamin kandydatów na kierowców pojazdów mechanicznych, przeznaczonych do zarobkowego przewożenia osób.

O złożeniu podania w starostwie na kierowcę zawodowego należy zawiadomić Delegaturę najpóźniej na tydzień przed przyjazdem Delegata A. K.

Bliższych informacyj w powyższych sprawach udziela sekretariat Delegatury w godzinach od 9—13 i od 15—17, Sosnowiec, ul. Legionów 18. Telefon 61986.

— **ODCZYT W STOWARZYSZENIU TECHNIKÓW.** Dziś o godz. 20 w lokalu stowarzyszenia techników w Sosnowcu przy ul. 3 Maja nr. 25 wygłosi odczyt mec. Jan Opat Sokołowski z Warszawy na temat „Wolne zawody w Polsce". — Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Znowu strajk W FABRYCE „JÓZEFÓW" W CZELADZI.

W zakładach ceramicznych „Józefów" w Czeladzi w ub. sobotę popołudniu wybuchł ponownie strajk robotników. Strajkuje cała załoga, przebywając w zabudowaniach fabrycznych.

Robotnicy wysunęli kilka żądań do pertraktacyj z dyrekcją jednak w dniu wczorajszym nie doszło. Strajk ma przebieg spokojny.

—o—

Po tragicznej katastrofie NA KOPALNI „DOROTA"

Jak wczoraj donosiliśmy, na kopalni „Dorota" w Niemcach wydarzyła się tragiczna katastrofa, w czasie której poniósł śmierć 45-letni Stanisław Dróżdż, a 22-letni robotnik Henryk Jura odniósł ogólne obrażenia.

Zwłoki Dróżdża przewieziono do kostnicy w Niemcach, a Jura przebywa obecnie na kuracji w domu.

Miliony zbryzgane krwią

Sensacyjna powieść obyczajowa

4)

Głos mu się załamał, gdy wymawiał te ostatnie wyrazy, ale zaraz zapanował nad sobą.

— Mam brata, brata, którego, pani, kocham... a kocham go tak, jak gdyby był moim dzieckiem; spotykałaś go pani nieraz podczas lata w lesie. Widzisz pani więc zapewne, że ładnym jest tak, jak sobie tylko może wymarzyć najambitniejsza matka, ale nie wiesz pani, że zarazem jest dobry, łagodny, zacny, pełen przymiotów najszlachetniejszych, słowem tak godny kochania, że dla mnie przestaje być zasługą, iż się dla niego poświęcam.

Pani masz siostrzenicę, pannę Izabellę Flechier, która jest najidealniejszą istotą, jaką pokochać może człowiek. Ona również jest piękna, a serce jej to skarb najdelikatniejszych uczuć. Najczulszymi staraniami otacza swego ojca, tego nieszczęsnego marzyciela, który wpadłby w nędzę, gdyby go pani nie wyrwała z okropnego niedostatku, jaki czeka prawie wszystkich wynalazców.

Widzi pani, że wiem, coś uczyniła dla swego brata. Większą część zalet Izabelli pani zawdzięczać należy, ponieważ pani ją wychowałaś, ona cię też wynagrodziła swą miłością i przywiązaniem.

Marcyal zamilkł na chwilę; potem wyrzekł poważnie:

— Przychodzę prosić panią o rękę siostrzenicy, panny Izabelli Flechier, dla mego brata Fernanda Desroches.

Pani Cartenat powstała natychmiat i odparła tonem ironicznym:

— Wróć pan do siebie i zastanów się — sam pan zrozumiesz, że żądanie tak niedorzeczne nie potrzebuje odpowiedzi.

Już wyciągała rękę, ażeby nacisnąć dzwonek

— Pani — zawołał Marcyal głosem wzruszonym — nie powiedziałem jeszcze wszystkiego, sądziłem, że pani odgadniesz, iż te dzieci się kochają!

— Moja siostrzenica kocha pańskiego brata?... Ażeby tak twierdzić, chyba pan dostałeś pomięszania zmysłów, albo pan kłamiesz.

Marcyal nie podjął nawet obelgi i ciągnął dalej:

— Kochają się szalenie, kochają się tak, iż ani jedno z nich nie cofnie się przed niczem... O! pani, widzę, że się wahasz... Zapytujesz sama siebie, jakim sposobem się to mogło stać?.. Zaraz pani to powiem: W tej części parku pani, dokąd nigdy nie zaglądasz... tuż przy naszym domu, w tym zakątku, który pani potępiłaś, tam właśnie siostrzenica pani, zbierała rośliny i kwiaty dzikie tak przez panią ulubione... O! pełna ich jest ta żardinierka; panna Izabela zerwała je dziś zrana; w lasach niema już tych kwiatów, ale są one jeszcze w tym opuszczonym ustroniu... Pewnego dnia przyszła tam; biedne dziecko myślało tylko o pani; zobaczyła mego brata.. I historia ich da się zamknąć w dwóch wyrazach: kochali się!

Kiedy Marcyal to mówił, twarz pani Cartenat przybrała wyraz przerażającej surowości.

Zadzwoniła na służącego i rzekła.

— Panna Izabella jest zapewne u ojca. Powiedz jej, że na nią tu czekam

Po chwili Izabella biała, jak lilia, weszła do salonu.

Spojrzenie jej skierowało się natychmiast ku Marcyalowi z takim wyrazem przyjaźni, że pani Cartenat zrozumiała, iż wszystko jest prawdą.

— Droga moja — rzekła z największym spokojem — powinnaś odgadnąć zapewne cel tego kroku pana Desroches?

— Tak, moja cioteczko — odpowiedziała Izabella, drżąc, ale nie spuszczając oczu. — To ja prosiłam pana Marcyala, ażeby przemówił w mojem imieniu.

— Nie potrzebujesz mojego pozwolenia ażeby wyjść zamąż.

— Wobec prawa nie potrzebowałabym twego pozwolenia, ale wdzięczność, którą mam dla ciebie, zabrania mi wyjść zamąż, gdybyś się temu sprzeciwiła. Nie chcę zawdzięczać szczęścia swoim prawom, lecz twoim uczuciom.

— A jeśli sprzeciwię się twemu małżeństwu?

— Będę czekała.

— A jeżeli zechcę, ażebyś za kogo innego wyszła zamąż?

— To odmówię.

— Więc kochasz tak bardzo tego człowieka?

— Odkąd go zobaczyłam.

Pani Cartenat znała dobrze swoją siostrzenicę, wiedziała więc, że się nie zmieni nigdy.

A jednak ta miłość zniweczy wszystkie jej projekty na przyszłość.

Upadła na fotel z twarzą w dłoniach, pozostała milcząca, rozpamiętując z gniewem, ale również i sprawiedliwie całe to położenie, które się tak niespodziewanie wytworzyło.

Pomimo obojętności, jaką względem nich okazywała, interesowała się wielce braćmi Desroches, od czasu jak umarł ich ojciec.

Nie cierpiała ich, ale zmuszona była ich szanować. Miłość siostrzenicy sprawiła jej w życiu przykrość, ale gdyby się sprzeciwiła temu małżeństwu, czyż miałaby szczęśliwą starość w otoczeniu, jak marzyła, dzieci Izabelli, któreby jej zastąpiły wnuków.

d. c. n.

Wydawca: Helena Monsiorska. — Red. naczelny: K. Ćwierk. — Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1-a. — Red. odp.: Tadeusz Lipski.